

UCZESTNICZĘ
WE WSPÓLNOŚCI KOŚCIOŁA



Krąg Biblijny nr 24

w "**Szkole Słowa Bożego**" - gazetka dla
każdego! SP i LO im. św. Jana Pawła II
Sióstr Prezentek w Rzeszowie

VI Niedziela zwykła 11 II 2024

Uzdrowienie trędowatego Mk 1,40-45

(40) Wtedy przyszedł do Niego trędowaty i upadając na kolana, prosił Go: Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. (41) Zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: Chcę, bądź oczyszczony! (42) Natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony. (43) Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, (44) mówiąc mu: Uważaj, nikomu nic nie mów, ale idź pokaż się kapłanowi i złoś za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich. (45) Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

Biblia Nawarska - Pismo Święte Nowego Testamentu

z komentarzem duchowym, Apostolicum, Ząbki 2020

Ewangelia według św. Marka

Mk 1,40-45 – Uzdrowienie trędowatego

W odrażającej chorobie, jaką jest trąd, dostrzegano karę Bożą (Kpł 13,1nn.; Lb 12,1-15). Prawo ogłaszało chorego nieczystym i dlatego zobowiązywało go do życia w odosobnieniu, aby nie kalał osób i rzeczy, których dotykał (Lb 5,2; 12,14nn.).

Zniknięcie tej choroby uznawano za jedno z błogosławieństw z czasów nadejścia Mesjasza (por. Iz 35,4-10; Mt 11,5; Łk 7,22).

W gestach i słowach trędowatego, który prosi Jezusa o uzdrowienie, dostrzegamy jego modlitwę pełną wiary oraz entuzjazm po uzdrowieniu.

Natomiast w gestach i słowach uzdrawiającego Jezusa uwidacznia się Jego miłosierdzie i majestat.

„Ów człowiek pada na ziemię – co jest oznaką pokory i wstydu – żeby każdy zawstydził się brudów swojego życia. Wstyd jednak nie może przeszkodzić w spowiedzi: trędowaty pokazał ranę i poprosił o ratunek. Jego spowiedź jest pełna pobożności i wiary, <Jeżeli chcesz – mów – możesz>; uznał więc, że możliwość uzdrowienia znajduje się w rękach Pana” (św. Beda).

Św. Jan Paweł II – Komentarz do Ewangelii, wydawnictwo m, Kraków 2011

Komentarz homiletyczny do Ewangelii wg św. Marka

Mk 1,40-45 – Uzdrowienie trędowatego

Księga kapłańska zawiera szczegółowe normy odnoszące się do trądu. Jak się okazuje z tekstu, chodzi przede wszystkim o zabezpieczenie innych przed niebezpieczeństwem zarażenia: „**Jego mieszkanie będzie poza obozem**” (Kpł 13,46).

Jednakże te surowe zakazy zostały przewyżczone przez Jezusa z Nazaretu.

Mamy tego przykład w Ewangelii: „**Pewnego dnia przyszedł do Jezusa trędowaty i upadając na kolana, prosił Go: Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. Zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: Chcę, bądź oczyszczony (...) ale idź, pokaż się kapłanowi i złóż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz**” (Mk 1,40-44).

W tym geście Jezusa stwierdzamy przekroczenie i równocześnie wierność prawu Izraela: „Pokaż się kapłanowi”. Jest to styl Jezusa, który przyszedł, aby doprowadzić do wypełnienia, nie do osłabienia prawa.

Jezus, który uzdrawia, który leczy trąd dokonuje **wielkich znaków**. Te znaki służyły ukazaniu mocy Bożej wobec chorób duszy: wobec grzechu.

Taką refleksję rozwija Psalm responsoryjny, który głosi właśnie błogosławieństwo przebaczenia grzechów: „**Szczęśliwy człowiek, któremu odpuszczona została nieprawość, a jego grzech zapomniany. Szczęśliwy ten, któremu Pan nie poczytuje winy, a w jego duszy nie kryje się podstęp**” (Ps 32,1-2).

Jezus uzdrawia z choroby fizycznej, lecz równocześnie uwalnia od grzechu. Okazuje się w ten sposób Mesjaszem zapowiadany przez proroków. Tym, który „**się obarczył naszym cierpieniem**”, który „**poniósł grzechy wielu**” (por Iz 53,4.12), aby uwolnić nas od wszelkiej słabości duchowej i materialnej.

W tym sensie jest On w Kościele Wyzwolicielem w najwyższym stopniu. Tym, który z wyzwolenia od wszelkiego zła uczynił rację swego przyjścia na ziemię.

Nie powinno być w człowieku żadnego oszustwa, jeżeli jego grzechy mają być odpuszczone. Przebaczenie wymaga szczerzej skruchy i prawdziwego nawrócenia.

Wskazują na to dalsze słowa Psalmu responsoryjnego: „**Grzech mój wyznałem Tobie i nie ukryłem mej winy. Rzekłem: <Wyznaję mą nieprawość Panu>, a Ty darowałaś niegodziwość mego grzechu**” (Ps 32,5).

Właśnie taka szczerza i pełna skrucha i wyznanie grzechów przynoszą oczyszczenie duchowe, za którym następuje wewnętrzna radość sumienia: „**Cieszcie się i weselcie w Panu sprawiedliwi, radośnie śpiewajcie wszyscy prawego serca**” (Ps 32,11).

Nieczysty Kpł 13,1-2,45-46

komentarz ks. P. Śliwińskiego i ks. M. Kowalskiego z książki

"Zaufaj Słowu - JUTRO NIEDZIELA -Rozpoznaj w Nim Boga" rok B, wyd. Stacja 7, Kraków 2020

Trąd w Starym Testamencie nie wykluczał chorego ze społeczności, ale również wskazywał na karę Bożą.

❖ W SERCU PIĘCIOKSIĘGU

Księga Kapłańska to trzecia księga Pięcioksięgu i całego Starego Testamentu.

Następuje po Księdze Wyjścia, opowiadającej o wyjściu Izraelitów z Egiptu i początku wędrówki ku Ziemi Obiecanej. Księgę Wyjścia wieńczy opis zawarcia przymierza na Synaju i wręczenie tablic Dekalogu. Wtedy następuje przerwa w narracji wędrówki – to właśnie Księga Kapłańska – po czym Księga Liczb wznawia opowiadanie. Księga Kapłańska znajduje się w samym sercu Pięcioksięgu, co sugeruje jej ogromną wagę. Księga ma charakter „prawny”, **zawiera opis rytuałów**. Można ją podzielić na kilka części: Prawa dotyczące ofiar (rozd. 1-7), inauguracja kultu (rozd. 8-10), prawa dotyczące rytualnej czystości (rozd. 11-16), Kodeks świętości (rozd. 17-26), dodatek.

Księga tłumaczy, co czynić, aby Bóg stale mieszkał pośród swojego ludu. Bez niej nie można zrozumieć sensu ofiar Starego testamentu, nie da się także zrozumieć kapłaństwa i ofiary Jezusa.

❖ RYTUAŁY I PRZEPISY

Choć centralne miejsce Księgi Kapłańskiej zajmuje Kodeks Świątości, zatrzymamy się wcześniej, na części księgi opisującej kwestie związane z prawami czystości (rozd. 11 - 15): przepisy o zwierzętach czystych i nieczystych, oczyszczenie kobiety po porodzie, **zachowanie w przypadku trądu** i czystość związana z seksualnością.

❖ EPIDEMIA

Usłyszymy czytanie składające się z dwóch wersetów wziętych z początku przepisów dotyczących trędowatych i dwóch wyjętych z dalszej ich części. Pamiętajmy, że to surowe prawo Starego Testamentu wynikało z **odpowiedzialności sanitarnej**: chroniło społeczność przed epidemią.

TRANSLATOR

Trędowaty dotknięty tą plagą ... (Kpł 13,45). Dosłownie: trędowaty, w którym jest ta plaga, dotknięcie, uderzenie. Trąd nazywa się w Księdze Kapłańskiej **nega** (uderzenie, dotknięcie, plaga). Tym samym słowem opisywano uderzenie Boże w faraona w historii Abrahama (zob. Rdz 12,17) oraz plagę śmierci pierworodnych, która dotyka Egipcjan w historii Wyjścia (zob. Wj 11,1).

BIBLIJNY INSIDER

Trędowaty w Izraelu to człowiek umarły za życia. Gaśnie z dala od Boga i od innych. Jego uzdrowienie wiąże się z uwolnieniem od przekleństwa i zła, które stoi za chorobą.

Umarły za życia. Los chorego na trąd jest godny pożałowania. Nakazuje mu się nosić podarte szaty (symbol utraty godności społecznej), włosy w nieładzie (nakrycie głowy oznaczało spoczywającą nad człowiekiem Bożą rękę), ma także mieć zasłoniętą brodę (utrata godności jako osoba; broda była symbolem długowieczności i mądrości). Wreszcie trędowaty musi krzyczeć przed sobą: **Nieczysty, nieczysty**, i mieszkać poza obozem. Jest pozbawiony Bożej opieki i prawa do przebywania wśród ludzi. Zostaje skazany na fizyczną i społeczną śmierć.

Przekleństwo trądu. Trąd to zagrożenie dla społeczności i choroba, przed którą należy się zabezpieczać (zob. Pwt 24,8). W Biblii istnieje także swego rodzaju „teologia trądu”, który uznawano za przekleństwo i Bożą karę, która ma dotknąć przeciwnika (zob. Sm 3,29). W Starym Testamencie pojawia się kilka postaci chorych na trąd: siostra Mojżesza Miriam (zob. Lb 12,10), król Ozjasz (zob. 2 Krn 26,19-20), król Azariasz (zob. 2 Krl 15,5), Syryjczy Naaman i jego sługa Gehazi (zob. 2 Krl 5) oraz Hiob. Miriam, Ozjasz i Gehazi zachorowali z powodu grzechu, czyli **zostali ukarani przez Boga** tą straszną chorobą. Nierzadko zatem trąd interpretowano jako Bożą plagę.

Izolacja. Trędowaty mieszka z dala od wspólnoty, samotnie, poza obozem. Dlaczego? Ponieważ według Lb 2,1-2 **w centrum obozu mieszka Pan**, Święty Świętych. Dokoła Niego Izraelici rozbijają swoje namioty. Świętość Boga promieniuje na cały lud. Choroba trądu nie tylko zanieczyszcza lud, stanowi także zagrożenie dla Przybytku Pana. Żydzi pojmowali nieczystość jako niemal osobową, demoniczną siłę, która atakowała obecność samego Boga, zanieczyszczając ołtarz i czyniąc kult nieskutecznym. Dlatego właśnie nakazuje się odsunięcie trędowatych jak najdalej od centrum obozu, wyrzucenie ich poza jego obręb: „**Rozkaż Izraelitom usunąć z obozu każdego chorego na trąd, cierpiącego na wycieki oraz tego, kto stał się nieczysty przy zwłokach zmarłego. Tak mężczyznę, jak i kobietę macie usunąć poza obóz, aby nie plugawili waszego obozu, gdzie Ja mieszkam pośród was**” (Lb 5,2-3).

Powrót do wspólnoty. Powrót trędowatego do wspólnoty wiązał się nie z jedną, ale z dwiema ofiarami: z ofiarą oczyszczenia i ofiarą za grzechy (zob. Kpł 14). Nie chodzi zatem tylko o uzdrowienie fizyczne, lecz także o **oczyszczenie osoby z wpływów zła**. W jaki sposób może się to dokonać? Jezus weźmie na siebie trąd ludzkiego grzechu i choroby, zamieniając się miejscami z trędowatymi (zob. EWANGELIA).

I czytanie : Kpł 13,1-2,45-46 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Dalej powiedział Pan do Mojżesza i Aarona: (2) Jeżeli u kogoś na skórze ciała pojawi się nabrzmienie albo wysypka, albo biała plama, która na skórze jego ciała jest oznaką trądu, to przyprowadzą go do kapłana Aarona albo do jednego z jego synów kapłanów.

(45) Trędowaty, który podlega tej chorobie, będzie miał rozerwane szaty, włosy w nieładzie, brodę zasłoniętą i będzie wołać: Nieczysty, nieczysty! (46) Przez cały czas trwania tej choroby będzie nieczysty. Będzie mieszkał w odosobnieniu. Jego mieszkanie będzie poza obozem.

Ojcowie Kościoła komentują czytania biblijne:

➤ Rupert z Deutz [Tuitiensis]

Trąd – czyli w sensie mistycznym herezja i apostazja

„**Powiedział Pan do Mojżesza i Aarona: «Człowiek, na którego ciele i skórze pojawi się inny kolor lub wrzód, albo coś jakoby jasnego, to jest choroba trądu, niech zostanie doprowadzony do kapłana Aarona lub do któregoś z jego synów»**”, itd. Przepis tego prawa jest jasny. Ale dlaczego takie rzeczy mówi Pan do Mojżesza?

- Czy on miał się w szczególny sposób troszczyć o trąd ciała ludzkiego i ścian domów? Cóż bowiem poza grzechem jest dla niego nieczyste? Czyż występując tu przeciw chorobie ciała czy też raczej przeciw wadom duszy?

„**Bóg sędzia mocny, dobył swego miecza, luk swój napiął i przygotował go**” (Ps 7, 14). A więc to, co dotyczy ofiar ze zwierząt, to samo należy powiedzieć o prawie dotyczącym trędowatych.

Jak bowiem już w innym miejscu powiedzieliśmy, popierając świadectwami prorockimi, Bóg zarządził je nie jakoby potrzebował jeść mięso byków lub pić krew kozłów, lecz ponieważ pożąдали oni tego obyczaju egipskiego, nie mógł więc go zakazywać synom izraelskim.

Tak więc urządzono, że prawdziwa ofiara, która cieszy Boga, jest przedstawiona jedynie przez cienie i figury [rzeczy przyszłych]. Stąd też wynika jasno, że Bóg daje prawo do unikania trądu nie tylko dlatego, że brzydziliby się słabościami ciała, lecz aby zmysły jakiegokolwiek człowieka mądrego – zmysły mówię zewnętrzne, to jest wzrok lub dotyk – tej choroby naturalnie się lęka, by prawdziwe miłosierdzie lub miłość altruistyczną pouczyć o prawdziwym współczuciu i litości.

I dlatego nadał prawo odrzucania i unikania trądu, który jest cieniem i figurą człowieka duchowego chorującego duchowo. Tak więc ponieważ jest rzeczą możliwą, a nawet często tak się dzieje, że w najczystszych domach, czyli w Kościele, rodzi się najbardziej brudny trąd, czyli herezja, dlatego też dano potem prawo, rozumiane na sposób mistyczny, o nie dopuszczaniu nieczystości. Dano zaś to prawo o odrzuceniu jej w kimkolwiek po rozpoznaniu prawdy, bo powinien zostać odkrytym zrodzony brud herezji lub apostazji.

Mówi więc: „**Człowiek, na którego ciele lub skórze pojawi się inny kolor**”, itd.

Najpierw więc odwołujemy się do nakazu apostoła, który mówi: „**Omijaj heretyka po pierwszym i drugim upomnieniu, wiedząc, że jest przewrotny i grzeszy, i jest własnym sądem potępiony**” (Tt 3, 10).

Zaiste w tym świętym i sprawiedliwym prawie znajdujemy, że kiedy człowiek uznany przez kapłanów za trędowatego, natychmiast ma być potępiony i wedle jego osądu oddzielony a kiedy zachodzi konieczność, raz i drugi zamknięty, i siódmego dnia osądzony.

Podobnie ma się rzecz w świętym Kościele, kiedy człowiek, gdy tylko odsunie się od wiary, ma zostać uznany za heretyka i powinien zostać upomniany raz i drugi raz pobożnymi upomnieniami. W końcu jednak ten, który trwa w uporze przeciw wierze i prawdzie, nie przez nieświadomość, lecz przez złośliwość, błędzi kłamstwem i fałszywymi słowami targuje się i wypowiada kłamstwa, i gdy nikt już nie wątpi, że jest on takim, jakim był Szymon Mag, który najpierw dołączył się do apostołów (Dz 8, 18nn), nie należy zwlekać z wyrokiem, lecz ten niegodziwy trąd musi zostać natychmiast oddzielony [od wiernych], aby inni nie zostali zatruci.